

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 73 (1355)

LUBLIN, WTOREK, 15 MARCA 1949 R.

CENA 5

Ze zjazdu starostów powiatowych

HODOWLA -

to podniesienie dochodowości gospodarstw

W dniu wczorajszym odbył się zjazd Starostów Powiatowych, Przewodniczących Powiatowych Rad Narodowych województwa lubelskiego i Prezydentów miast Lublina i Chełma. Celem zjazdu było omówienie dotychczasowych wyników i błędów akcji kontraktowania i skupu trzody chlewnej, wiosennej akcji siewnej oraz dekrety o pomocy sąsiedzkiej i odbudowie wsi.



13-letni Wacław Lesicki syn rymarza ze wsi Stężyca pod Dęblinem, kandydat do klasy fortepianowej.

Na podstawie złożonych sprawozdań z terenu powiatów poseł Klecha wykazał błędy jakie po pełniono przy przeprowadzaniu akcji „H”.

Pierwszym z nich jest niedostateczne uświadomienie rolnika. Należy wyjaśnić chłopom — powiedział poseł Klecha — że sprawa hodowli to przede wszystkim podniesienie dochodowości gospodarstw. Stała cena jest bardzo korzystna dla hodowców tym bardziej, że gwarantuje ona opłacalność. Chłop, który zawiera umowę na tucz jest zabezpieczony przed kaprysami rynku i spadkiem cen.

(c. d. na str. 3)

Przed 30 rocznicą powstania Republiki Rad na Węgrzech

BUDAPEST (PAP). — Dnia 21 marca w 30 rocznicę powstania Węgierskiej Republiki Rad odbędą się wielkie uroczystości w całym kraju. W związku z tym odbyła się konferencja prasowa, na której członek CK Węgierskiej Partii Pracujących, Reti podkreślił, że w 30 rocznicę Republiki Rad Węgierska Partia Pracujących i organizacje masowe złożą wieńce na grobach męczenników rewolucji 1919 roku. Odbędzie się także okolicznościowe akademie. „Mafilm” przygotowuje krótko metrażówkę o walkach 1919 roku. Poza tym instytut ruchu robotniczego wyda specjalny album, który zawierać będzie oryginalne zdjęcia, artykuły, fotokopie gazet, wydanych w tym czasie oraz rewolucyjnych

plakatów i odezw. W Muzeum Narodowym zostanie otwarta wystawa, a pocztą wypuści znaczki pamiątkowe.

Masy pracujące Włoch protestują przeciwko paktowi atlantyckiemu

Demonstracje i starcia policji ze studentami

RZYM (PAP). — W Rzymie odbyła się demonstracja młodzieży przeciwko paktowi atlantyckiemu i wojennej polityce rządu de Gasperi. Tysiące studentów i studentek przybyło pod gmach ministerstwa spraw zagranicznych, wznosząc okrzyki przeciwko

podlegaczom wojennym. Rozrzucono ulotki, w których związek młodzieży włoskiej stwierdza, że wciąganie Włoch do paktu atlantyckiego stanowi groźbę dla pokoju i służy jedynie interesom amerykańskich imperialistów.

Zmotoryzowana policja usiłowała rozproszyć demonstrantów przy czym doszło do starć w czasie których wielu studentów i studentek zostało rannych.

RZYM (PAP). Sekretariat włoskiej konfederacji pracy otrzymuje liczne depesze o strajkach i demonstracjach robotników włoskich, protestujących przeciwko zapowiedzi przystąpienia Włoch do paktu atlantyckiego.

Zebrań protestacyjnych robotników odbyły się w fabrykach Toskań. Liguarii, Emilii, Piemontu i innych prowincji włoskich. Na wielu zebraniach uchwalono rezolucje domagające się, by sekretariat włoskiej konfederacji pracy zmanifestował ogólną wolę pokój Włochów rzesz pracujących. Sekretariat konfederacji pracy postanowił zwołać nadzwyczajne posiedzenie, na którym zapadnie uchwała w sprawie zorganizowania masowej akcji protestu przeciwko agresywnemu paktowi atlantyckiemu.

RZYM (PAP). — W Mediolanie powstał komitet międzyfabryczny, mający na celu ochronę przemysłu włoskiego przed atakami monopolistów, którzy działając pod dyktando planu Marshalla i przy pełnym poparciu chrześcijańsko-demokratycznego rządu, dążą do likwidowania coraz to nowych zakładów pracy. Komitet obrony przemysłu obejmie przedstawicieli 16 wielkich fabryk mediolańskich.

Manifestacja bezrobotnych belgijskich

BRUKSELA (PAP). — W stolicy Belgii odbyła się wielka manifestacja bezrobotnych. Manifestanci przeszli głównymi ulicami miasta niosąc transparenty, na których widniały napisy: „Żądamy pracy”. „Rząd — przyczyna naszej nędzy”.

W czasie wiecu, zorganizowanego przez manifestantów, przywódcy związku bezrobotnych belgijskich żądali zwiększenia zasiłku, redukcji importu gotowych produktów z USA oraz ograniczenia werbunku obcokrajowców do pracy w Belgii.

Młode talenty chłopskie



Grupa młodych skrzypków, którzy w dniu 13 bm. składali w Lublinie egzaminy. Dowiodły one, jakie nieprzeciętne zdolności muzyczne drzemają w wielu dzieciach chłopskich i robotniczych.

POPIS utalentowanych DZIECI CHŁOPSKICH

Popis utalentowanych dzieci chłopskich, który odbył się w sali Towarzystwa Muzycznego w Lublinie, na zakończenie egzaminów eliminacyjnych dla zgłaszających się kandydatów, cechowała niezmiernie serdeczną atmosferą. Wzięli w nim udział delegaci Min. Kultury i Sztuki, profesorowie szkół muzycznych z Warszawy i Lublina, wojewoda lubelski, przewodniczący WRN, przedstawiciele Woj. Zarz. ZSCH, partii politycznych oraz prasy warszawskiej i miejscowej.

Przed ogłoszeniem wyników egzaminów przemawiali prezes Woj. Zarz. ZSCH i prof. Osmałowski, podkreślając, iż pieśń ludowa jest podwaliną muzyki narodowej, a wyławianie i kształcenie talentów chłopskich jest pierwszym w Europie eksperymentem, zastosowanym poza granicami Związku Radzieckiego.

Prof. Osmałowski prosił miejscowe władze o umożliwienie lubelskim szkołom muzycznym rozszerzenia lokalu, gdyż od tego jest uzależnione kształcenie przyjętych kandydatów.

Wyniki egzaminów podał kierownik Komisji Egzaminacyjnej prof. Tadeusz Chyła. Przeegzaminowano 50 uczniów na 4 komisjach, instrumentów dętych, gry na fortepianie, wokalne i instrumentów smyczkowych. Wniosek końcowy komisji egzaminacyjnej brzmiał: „Przyjąć natychmiast do Państwowych Szkół Muzycznych do dalszego kształcenia 25 kandydatów”.

Następnie odbył się popis grupy wyróżnionych. Produkcje były przyjmowane przez publiczność nie tylko serdecznie i nagradzane buczkami i oklaskami. Uroczystość zakończyło przemówienie wojewody lubelskiego, który zaznaczył, że młodzież idąca do walki o lepszą przyszłość z pieśnią na ustach i muzyką, musi zwyciężyć i stworzyć nową sztukę, opartą na podstawach sztuki ludowej. Przebieg uroczystości był transmitowany przez mikrofony Polskiego Radia. (rs)

Pisarze i dziennikarze Bułgarii wzmocnią walkę o pokój

SOFIA (PAP). — W ślad za uczcymi bułgarskimi udział w Światowym Kongresie Zwolenników Pokoju zgłosili pisarze i dziennikarze bułgarscy.

W opublikowanej odezwie pisarze i dziennikarze Bułgarii stwierdzają, że miejsce ich jest w szeregach aktywnych bojowników o pokój i współpracę międzynarodową. Nie bacząc na przesładowanie myśli postępowej w krajach kapitalistycznych — stwierdza odezwa — idea pokoju powszechnego jednoczy wszystkie demokratyczne narody.

Pisarze i dziennikarze bułgarscy postanowili wzmocnić za pośrednictwem prasy i radia walkę przeciwko podlegaczom do nowej wojny — wroczom postępu i kultury.

Komuniści szwedzcy żądają zerwania z polityką imperialistyczną

SZTOKHOLM (PAP). — Organ szwedzkiej partii komunistycznej „Ny Dag” stwierdza, że przystąpienie Norwegii do paktu atlantyckiego uczyniło walkę o pokój palącym zagadnieniem szwedzkiej polityki wewnętrznej. Ogromna większość narodu szwedzkiego nie chce wciągnięcia Szwecji do polityki imperialistycznej, nie chce przyłączenia się do żadnego agresywnego bloku. Komuniści domagają się, aby rząd szwedzki rzucił krepującą jego swoją politykę zależność od Stanów Zjednoczonych w formie udziału w planie Marshalla i by cofnął swe poparcie dla sił agresywnych w

ONZ. Podobnie jak komuniści zwalczają wciąganie Szwecji do imperialistycznej walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu, tak samo będą zwalczać wojnę imperialistyczną, gdyby wybuchła ona mimo wszystko, wbrew woli większości narodu szwedzkiego na skutek zdrady rządzących.

„Ny Dag” podkreśla niezłomną solidarność międzynarodowej klasy robotniczej i stwierdza, iż sojusznikami narodu szwedzkiego w jego walce o pokój są kraje, w których naród jest u władzy to jest Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

ŚWIĘTO NARODOWE WĘGIER

W dniu 15 marca 1848 r. w Buchcie w Budapeszcie powstało węgierskie. Hasło płomienne go poety i rewolucjonisty węgierskiego — Aleksandra Petöfiego, rzucone w historycznym jego wierszu „Powstań Węgrze”, ogłoszonym w wielkim zgromadzeniu przed muzeum narodowym, znalazło podatny grunt w ciemionym przez habsburską dynastię i węgierskich panów, narodzie. Rozpoczęła się bohaterska walka o wyzwolenie narodowe i społeczne ludu węgierskiego.

Powstanie węgierskie 1848-49 roku upadło. Przyczyniła się do tego zdrada magnatów węgierskich, którzy w Wiedniu widzieli gwaranta swoich klasowych interesów. Powstanie upadło lecz przez sto lat było ono dla ludu węgierskiego źródłem głębokiej wiary w przyszłość i bodźcem do

dalszej walki o wyzwolenie, które nastąpiło wraz z wielką falą przemian społecznych w krajach wyzwolonych przez zwycięską Armię Radziecką.

Wyzwolenie Węgier przez Armię Radziecką stworzyło podstawę dla budowy nowych demokratycznych Węgier. Proces ten nie był jednak łatwy ani prosty. Burżuazja i obszarnicy węgierscy kurczowo trzymali się swych pozycji. Lud węgierski pod kierownictwem klasy robotniczej, musiał od chwili wyzwolenia toczyć ciężkie boje z rodzimą reakcją, wspomaganą przez imperia listów zagranicznych.

Z walki tej obóz demokracji węgierskiej wyszedł zwycięsko. Potrafił przełamać wszystkie trudności i przeszkody, zlikwidować grupy, które stały się ekspozycją zachodnich imperialistów i ugruntować na Węgrzech ustrój demokracji ludowej. Wielkim zwycięstwem młodej republiki węgierskiej było zjednoczenie węgierskiej klasy robotniczej w jedną partię — węgierską partię pracujących.

Równoległe z walką polityczną rozwijała się walka gospodarcza. I na tym polu lud pracujący odniósł zwycięstwo nad reakcją. Przez nacjonalizację przemysłu i banków potrafiono wyeliminować wpływy kapitalistyczne i przystąpić do realizacji gospodarki planowej.

Przez konsekwentną i nieubłaganą walkę z reakcją węgierska demokracja ludowa kroczyła od zwycięstwa do zwycięstwa, ścierając po drodze wrzógów i wykluwając nową rzeczywistość.

Dzięki tej walce demokracja węgierska została wierna hasłom powstania z r. 1848 i roz-

winawszy je urzeczywistniła idee Kossutha i Petöfiego.

W dniu święta narodowego Węgier kierujemy do narodu węgierskiego nasze najszlachetniejsze życzenia pomyślnych osiągnięć w budowie lepszej przyszłości — przyszłości socjalistycznej.

Dzisiaj — tak samo jak w 1848 r. — oba nasze narody łączą silne węzy wspólnej walki i wspólnych celów. Razem kroczy my do realizacji socjalizmu i we wspólnym obozie postępu walczymy o trwałą pokój.

Presja amerykańskich imperialistów na kraje marshallowskie

BRUKSELA (PAP). — Dziennik „Drapeau Rouge” w artykule pt. „Stany Zjednoczone przeciwko Europie” analizuje opublikowane ostatnio w prasie światowej wiadomości o presji jaką departament stanu USA wywiera na rządy krajów marshallowskich w kierunku zmniejszenia przez nie do minimum obrotów handlowych z państwami Europy wschodniej.

Wiadomości te — stwierdza dziennik — oraz wystąpienie ambasadora planu Marshalla Harrimana, który na posiedzeniu europejskiej organizacji współpracy gospodarczej sprzeciwiał się zmniejszeniu o 10% importu towarów amerykańskich do krajów Europy zachodniej świadczą o tym, że Stany Zjednoczone zmierzają z jednej strony do wyłączenia opanowania europejskich rynków zbytu, zaś z drugiej — do podporządkowania gospodarki Europy zachodniej swym agresywnym planom.

Mimo wywieranej presji — podkreśla „Drapeau Rouge” — Ameryka nie zdoła dopiąć swego głównego celu: nie potrafi przy pomocy blokad gospodarczych powstrzymać odbu-

Druga delegacja chłopów polskich w Kijowie

MOSKWA (PAP). — Druga delegacja chłopów polskich, która w ciągu 2 tygodni zwiedzała najważniejsze ośrodki przem. i rolnicze Ukrainy, powróciła do Kijowa. Jedną z grup delegacji, która przebywała w Dniepropietrowsku, przed wyjazdem do Kijowa była podejmowana przez pierwszego sekretarza dniepropietrowskiego komitetu obwodowego KP(b) Ukrainy, Breżniewa. Na przyjęciu wygłosił przemówienie członek polskiej delegacji — Koziora, który stwierdził, że podczas pobytu na Ukrainie delega-

cja miała możliwość przekonania się o wielkiej przewadze gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną.

II grupa polskiej delegacji chłopskiej, która zwiedzała obwód kijowski, przed powrotem do stolicy gościła w kolchozie „Pieremoga”, w rejonie Korsun Szweczenkowski. Kolchoz „Pieremoga”, który jest całkowicie zelektryfikowany i radiofonizowany, wywarł na gościach polskich wielkie wrażenie. Członkowie tej grupy obejrzeli warsztaty kolchozowe, pracujące na napędzie elektrycznym, suszarnię, wiatnię elektryczną, młyn i inne urządzenia kolchozowe. Następnie zwiedzono elektrownię wodną, która dostarcza prądu 4 rejonom.

Po powrocie do Kijowa delegacja chłopów polskich zwiedzała Muzeum Lenina i zapoznała się z zabytkami Kijowa oraz obecną sytuacją na kilku przedstawieniach w teatrach.

W poniedziałek w południe delegacja chłopów polskich uda się specjalnym pociągami w drogę powrotną do kraju.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). — Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Narodowej — drugiej Izby Rady Najwyższej ZSRR — toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem budżetu na rok 1949. Dyskusję podsumował minister finansów ZSRR Zwieriew, stwierdzając, że preliminarz budżetowy spotkał się z pełną aprobatą deputowanych obu Izby Rady Najwyższej ZSRR. Dyskusja nad budżetem — podkreślił mówca — wykazała, że odpowiada

on w całej pełni zadaniom, stojącym przed państwem radzieckim w roku 1949.

Protesty przeciwko paktowi atlantyckiemu w Danii

KOPENHAGA (PAP). — Robotnicy kopenhaskiej fabryki papierosów powzięli rezolucję, w której „kategorycznie protestują przeciwko przystąpieniu Danii do paktu atlantyckiego”.

Jesteśmy przekonani — głosi rezolucja — że przystąpienie Danii do paktu atlantyckiego narazi na szwank sprawę pokoju i zagrazi bezpieczeństwu naszego kraju. Dlatego też wzywamy rząd i wszystkie partie polityczne, aby wzmogły wysiłki w kierunku utrzymania pokoju i umożliwienia pokojowej współpracy w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Strajk górników amerykańskich

NOWY JORK (PAP). — We wtorek rozpoczyna się strajk 425 tys. górników amerykańskich we wszystkich kopalniach, położonych na wschód od Mississipi. Strajk proklamowany został na znak protestu przeciwko mianowaniu przez prezydenta Trumana Jamesa Boyda na stanowisko dyrektora urzędu górniczego.

Obsługa pocztowa na Międzynarodowych Targach Poznańskich

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telegrafów w celu usprawnienia obsługi publiczności na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich uruchamia obok stałej agencji pocztowo-telegraficznej mieszczącej się w pawilonie pocztowym przy głównym wejściu, 3 oddziały w ambulansach pocztowych oraz 3 w specjalnych kioskach, rozrzuconych po terenie targów.

Niezależnie od tego projektuje się zorganizowanie specjalnego oddziału pocztowego wraz z centralą telefoniczną przeznaczoną wyłącznie dla dziennikarzy.

Dzięki centrali sprawozdawcy prasowi i dziennikarze zarówno krajowi jak i zagraniczni w każdej chwili będą mogli otrzymać połączenie ze swoimi redakcjami w celu przekazania najważniejszych wiadomości.

Amerykańska broń dla Tito

Amerykański tygodnik „Newsweek” donosił ostatnio, że rząd Stanów Zjednoczonych postanowił udzielić zezwolenia na wywóz do Jugosławii materiałów strategicznych, których eksport jest dozwolony tylko do krajów wypełniających ściśle warunki polityczne, wymagane przez Departament Stanu.

Ta szczególna „życzliwość” Departamentu Stanu w stosunku do Jugosławii zbiega się z ostrą notą skierowaną przez Waszyngton do zachodnio-europejskich satelitów USA, w której rząd amerykański domaga się ograniczenia stosunków handlowych z krajami demokracji ludowej i ze Związkiem Radzieckim. Zgoda na dostarczenie Jugosławii broni i amunicji wskazuje więc, że USA uznają klikę tytułowską za sojusznika obozu imperialistycznego.

„Życzliwość” Departamentu Stanu w stosunku do zdradzieckiej kliky Tito posunęła się tak daleko, że jak donosi „Newsweek”, ambasador amerykański w Belgradzie miał podobno otrzymać polecenie wzięcia pod uwagę wszelkich propozycji jugosłowiańskich.

Jest rzeczą zrozumiałą, że za tę „życzliwość” Ameryki dla reżimu Tito muszą drogo zapłacić narody Jugosławii.

Wiadomo, że część przemysłu jugosłowiańskiego dostała się już pod kontrolę angielskich i amerykańskich kapitalistów, którzy uzyskali prawo do rozporządzania poważną częścią produkcji przemysłu jugosłowiańskiego. Również surowce jugosłowiańskie o znaczeniu strategicznym płyną wartkim strumieniem do Stanów Zjednoczonych. Jugosławia traci w coraz szybszym tempie niezależność gospodarczą i polityczną.

Chociaż Tito i jego kompani chętnie idą pod imperialistyczną obronę, to narody Jugosławii coraz silniej występują przeciw dyktaturze zdradźców tytułowskich. Rosnąca fala niezadowolenia w masach ludowych, którą Tito bezskutecznie stara się ukryć, wybuchu coraz to nowym plomieniem świadczą o tym procesy robotników, oskarżonych o „sabotaż”, o „działalność podziemną” lub „antyrządową propagandę”.

Ostatnia próba Tito przehandlowania wolności narodów Jugosławii wzamian za dostawę broni amerykańskiej obnażyła cały bezwstyd i cynizm jego kłamliwych zapewnień o przyjaźni dla Związku Radzieckiego i wierności dla obozu demokratycznego.

(T. A.)

Przemysł Czechosłowacki przekroczył plan w lutym b. r.

PRAGA (PAP). — Według oficjalnych danych, przemysł Republiki Czechosłowackiej zrealizował swój plan w lutym r. b. w 104,3 proc.

Pracujący Paryż ratyfikuje deklarację Thoreza

(Korespondencja własna)

Paryż, w marcu.

W ub. niedzielę 6 bm otwarta została oficjalnie kampania wyborcza w związku z mającymi się odbyć w niedzielę 20 marca wyborami do tzw. Rad Generalnych, które zarządzają gospodarką poszczególnych departamentów. Ogólna ilość radców generalnych, z których każdy reprezentuje jeden kanton (jednostka administracyjna w departamencie) wynosi we Francji 3.028, w wyborach 20 marca wybierze się jednak tylko około 1.500 radców. Chodzi o to, że konstytucja przewiduje odnowienie połowy składu każdej Rady Generalnej co 3 lata. Ostatnie wybory do Rad Generalnych odbyły się w końcu roku 1945. Normalnie wybory miały się odbyć w październiku 1948 r., ale socjaliści i MRP bali się wyników wyborów. Zostały one więc po długich dyskusjach odłożone do marca bież. roku. Należy zaznaczyć, że w Paryżu i w całym departamencie Sekwany wyborów nie będzie.

Wybory kantonalne uchodziły za wsze we Francji za mniej ważne. Radcy kantonalni nie zajmują się bowiem sprawami „wielkiej polityki”, lecz sprawami, dziejącymi się „na podwórku” własnego kantonu. Stąd też zawsze partie burżuazyjne usiłowały zamienić wybory kantonalne w wysiłki za „stołkami” i posadkami. Wybory te były zazwyczaj polem do małych manewrów, intryg i osobistych rywalizacji między radykami, socjalistami i ugrupowaniami klerikalnymi.

W tym roku jednak wybory kan-

tonalne zapowiadają się jako wielka batalia polityczna. Ponad wszystkimi bowiem zagadnieniami góruje wielkie zagadnienie pokoju postawione z całą jasnością i ostrością przez francuską partię komunistyczną i jej sekretarza generalnego Maurice Thoreza.

Jak bardzo sprawa pokoju bliska jest szerokim masom ludzi pracy we Francji można się było przekonać w ostatnich dniach na 2-ch wielkich wiecach urządzonych w Paryżu przez partię komunistyczną. Pierwszy z nich odbył się w wielkim Welodromie Zimowym, a drugi na stadionie Buffalo z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

W Welodromie przemawiali Cachin, Duclos i Thorez.

Dawno już Paryż nie widział takich tłumów na zgromadzeniu politycznym. Welodrom był tak szczelnie wypełniony, że tysiące ludzi pozostało jeszcze na ulicach. W promieniu kilometra od Welodromu szli robotnicy całymi fabrykami z czerwonymi sztandarami, śpiewając rewolucyjne pieśni i rzucając okrzyki przeciw wojnie i na cześć Stalina i ZSRR.

Atmosfera na sali była bardzo bojowa. Największy entuzjazm wywołał cytat z przemówienia Jauresa przytoczony przez Thoreza. Gdy Thorez zaczął czytać słowa Jauresa — a gdy pewnego dnia dadzą wam do ręki karabiny — dziecię wiodziele przeciwko komu je zwrócić? — sala Welodromu grzmiała od oklasków.

Przez 10 minut nie było końca owacjom. Ludzie podrzucali czapki do góry, krzyčili „Vive Staline”, „Vive la Revolution!”, śpiewali Marsyliankę i Międzynarodówkę.

Manifestacja o podobnym charakterze miała miejsce w niedzielę z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Moch zakazał manifestacji ulicznej, jaką kobiety zamierzały urządzić. Dlatego urządziły one wiec na stadionie Buffalo. Niedziela była mroźna i śnieżysta. Zdawało się, że kobiety nie przyjdą na wiec urządzony pod gołym niebem. W dodatku samochody policyjne krążyły cały dzień po mieście, „gotowe do boju”, przeciw kobietom, protestującym przeciw przygotowaniu wojennym.

Ale o godz. 13-ej dziesiątki tysięcy kobiet zaległy metro i wypełniły stadion. Nie pomógł terror Mocha ani mróz. Przez blisko 2 i pół godziny tłumy kobiet słuchały przemówień i entuzjastycznie manifestowały na rzecz pokoju.

Aczkolwiek oba wiece komunistyczne odbyły się poza ramami kampanii wyborczej prasa paryska wskazuje, że właściwa kampania wyborcza właśnie tu została rozpoczęta.

W wyborach kantonalnych naród francuski wykaże bowiem raz jeszcze, że nie chce aby jego kraj został wciągnięty do wojny, że nie chce dopomóc imperialistom amerykańskim w zbrodniczej wojnie przygotowanej przeciw państwu socjalizmu. Bohaterom nieśmiertelnej epopei Stalingradu

Al. Walski.

KORRESPONDENCI PIŠZĄ

G. S. Współzawodnicza w kontraktowaniu tuczników

(rz) — Akcja kontraktowania tuczników w województwie lubelskim zaiszcza coraz szersze kręgi i przybiera formę wspólnej walki. Ostatnio pracownicy Gm. Spółdzielni S. G. w Moniatyczach pow. hrubieszowski wezwali do współzawodnicstwa w akcji kontraktowania G. S. w Wierzbicy pow. chełmskiego. Obydwie gminy mają zbliżoną liczbę gromad i mieszkańców, przy czym w Moniatyczach należy zakontraktować 1700, a w Wierzbicy 1200 sztuk. Wyniki kontraktowania wskaza, w której z tych dwóch spółdzielni spisa się lepiej pracownicy zatrudnieni przy kontraktowaniu.

30 nowych kół ZMP w pow. chełmskim

Po ostatniej konferencji aktywu ZMP Zarząd Powiatowy w Chełmie rozwinął ożywiającą działalność mającą na celu zakładanie nowych kół ZMP i werbowanie większej ilości członków do kół już zorganizowanych. W miesiącu lutym aktywiści kół ZMP założyli w powiecie chełmskim 30 nowych kół liczących razem 270 chłopców i dziewcząt. (G. S.)

Uczniowie szkół średnich z Tomaszowa propagują sport na wsi

(rz) — W związku z popularyzowaniem i krzewieniem sportu na wsi, Pow. Inspektorat Kultury Fizycznej w Tomaszowie Lub. zorganizował przy Gimnazjum i Liceum Państwowym sekcję bokserską. Wyjeżdżała 13 marca br. na wieś, celem zorganizowania walk pokazowych.

Sekcja bokserska z Tomaszowa Lub. ma w planie urządzenie pokazów walk bokserskich w szeregu miejscowości, między innymi w Tyńszowcach, Bełżcu, Krynicach i Tarbowatce.

Spółdzielcze kino objazdowe w pow. krasnostawskim

W Krasnymstawie odbyło się zebranie przedstawicieli władz, partii politycznych oraz organizacji społecznych i gospodarczych, na którym powołano do życia Powiatowy Komitet Kinofikacyjny.

Celem nowo utworzonego Komitetu będzie szerzenie kultury na wsi przez wyświetlanie filmów wartościowych pod względem artystycznym, oraz filmów naukowych, dla mieszkańców osiedli wiejskich. Zebrani uchwalili zorganizowanie spółdzielni o wkładach sięgających wysokości 500 tys. zł, której zadaniem będzie utrzymanie kina objazdowego zmontowanego na samocho-

PRZYGOTOWANIA do wiosennej ofensywy traktorów na hrubieszowskie ugory

(J) — Z wiosną 1949 r. rozpoczyna Państwowe Majatki Ziemskie wielką akcję likwidacji ugorów w powiatach hrubieszowskim i tomaszowskim. W pierwszym etapie uruchomi się na tych terenach 250 traktorów. Sprawność pracy tej „brigady” uzależniona jest od dokładnego przygotowania baz dla maszyn, ludzi i materiałów pędnych.

Skoordynowanie prac przygotowawczych do likwidacji ugorów było przedmiotem narady w Wydziale Rolnym Woj. Komitetu PZPR w Lublinie, w której wzięli udział dyrektorzy Centrali Przemysłu Naftowego, TOR i Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego pod przewodnictwem tow. Kity.

BAZY WYPADOWE

Największe połacie ugorów, leżą w południowej części powiatu hrubieszowskiego oraz tomaszowskiego i tam zakłada się trzy bazy tzw. Pomocnicze Ośrodki Maszynowe, skupiające ludzi i maszyny. Powstaną one w Szyszkowicach, Bortatyczach i Lubyczy Królewskiej. Oddział Lubelski SBW rozpoczął już na miejscu budowę baraków mieszkalnych dla personelu obsługującego maszyny, i pomieszczeń na warsztaty. W ostatniej dekadzie marca zadymią w ośrodkach kominy kuchni polowych, gdyż przybędą tam traktorzyści, monterzy z TOR i personel administracyjny, by przygotować tabor do rozpoczęcia orki i w razie uszkodzeń dokonywać napraw na miejscu.

STACJE ZAOPATRZENIA W MATERIAŁY PĘDNE

Sprawność w zaorywaniu odłogów uzależniona jest ściśle od regular-

nych dostaw materiałów pędnych. Zapewni się je przez utworzenie trzech punktów zaopatrywania w Bełżcu, Uhnowie i Zabużu, skąd dowozić się będzie płynne paliwo do Pomocniczych Ośrodków Maszynowych. Regularny dowóz do stacji zaopatrzenia odbywać się będzie 6 wagonami - cysternami, oddanymi przez Centralę Przemysłu Naftowego do wyłącznego użytku w akcji likwidacji ugorów.

„STALIŚCE” PRZEJMOWAĆ BĘDIEMY W ZABUŻU

Liczba traktorów likwidujących odłogi w południowo-wschodniej części naszego województwa wzrosła do liczby 500 przez stały dopływ nowych maszyn krajowych i radzieckich. Dla ułatwienia przejmowania dostaw ze Związku Radzieckiego zostanie wybudowana czołowa rampa przeładunkowa na stacji Zabuże, gdzie założy się również bocznicę i zainstaluje wagę kolejową.

Millionowe kredyty państwowe, szkolenie personelu i przebieg prac

BEŁŻYCE zmieniają na wiosnę swój wygląd

Miasteczko Bełżyce miało dotychczas wygląd zaniedbany, co w znacznym stopniu przypisać należy zniszczeniom wojennym. Z wiosną br. przystępuje Urząd Gminny w Bełżycach do prac mających na celu poprawę wyglądu miasteczka. Duży plac, znajdujący się w centrum, wyłoży się wokół chodnikami, a po kryje trawnikami. Ponadto wszyscy właściciele domów będą obowiązani do odnowienia ich z zewnątrz. Na prace nad podniesieniem wyglądu miasteczka przeznaczono pół miliona zł. Znaczna część robót będzie wykonana przez drużyny junaków w ramach „trzydniówek SP”.

Ustanie tłok w kinie zamojskim

Jedno okienko kasowe w kinie „Stylowy” w Zamościu utrudniało nabywanie biletów na seanse. Młodzież szkolna musiała wyciekiwać całymi godzinami w kolejce, aby zdobyć bilet. Przy kasie panował taki tłok, że często przywoływano milicję dla zaprowadzenia porządku. Ostatnio dyrek-

cja kina rozwiązała szczęśliwie sprawę przez wprowadzenie specjalnych seansów szkolnych po porozumieniu się z władzami szkolnymi. W ten sposób uniknięto tłoku przy kasie i niepotrzebnego marnowania czasu na oczekiwanie w kolejkach. (sz)

przygotowawczych na przewidzianych bazach i stacjach zaopatrzenia dają rękojmię, że z końcem roku 1949, jak to przewiduje się w planie, znikną ugory w dwóch najbardziej zniszczonych działaniach wojennymi powiatach naszego województwa.

ZA MORDERSTWO skazany na karę śmierci

Sąd Okręgowy w Zamościu rozprawił sprawę Zdzisława Kamińskiego i Aleksandra Hanysa, którzy zgłosili swą przynależność do narodu niemieckiego, uczestniczyli w akcjach, prowadzonych przeciw partyzantom i w łapankach ulicznych. Między innymi brali oni udział w akcji, prowadzonej przez okupanta w roku 1943 przeciw ludności wsi Krasne pow. zamojskiego. Wówczas Zdzisław Kamiński zastrzelił z karabinu, uciekającego Stanisława Patrónia. Sąd Okręgowy w Zamościu skazał Kamińskiego łącznie na karę

Šzewcy z Tyszwowic założyli własną Spółdzielnię Pracy

(fk) Powstanie Spółdzielni Pracy „Tyszwowlanka” świadczy o uświadczaniu społecznym i zrozumieniu interesów współczesnego rzemiosła przez tamtejszych szewców. Spółdzielnia liczy 100 członków i korzysta z przydziałów surowca z Centrali Przemysłu Skórzanego. Wyroby spółdzielni mogą nabywać bez ograniczeń wszyscy obywatele po umiarkowanych cenach. Położy to kres płaceniu lichwiarskich cen warszatom prywatnym, którym chodził przede wszystkim o ciągnięcie największych zysków z uprawianego rzemiosła.

Do naszych korespondentów

Redakcja „Sztandaru Ludu” prosi swoich korespondentów o umieszczenie na korespondencjach imienia i nazwiska, oraz adresu, gdyż brak takowych uniemożliwia dokładną rejestrację nadsyłanej korespondencji.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII 2-gi dzień ciągnięcia III-ej klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr 23402 w Warszawie, 83781 w Piotrkowie, 87759 w Lublinie.	27215 261 532 29541 30676 31166 518 303 32034 737 34164 422 55175 181 528 874 36793 37211 410 420 439 507 605 610 870 885 38456 605 822 896 995 39198 398 987 40109 41638 844 42144 414 441 898 924 43185 395 516 523 598 982 45025 117 305 431 548 838 959 42292 556 722 778 49187 222 400 469 502 773.
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 74 12522 15971 39550 57202 70591 71085 74803 77235 80794 87929.	50146 294 279 582 668 51259 339 343 623 794 838 52340 157 350 551 811 55488 693 929 963 58027 107 316 716 57152 213 282 293 444 656 68124 327 526 600 59054 657 61419 872 62259 370 507 635 63409 828 64323 65019 68257 370 572 67245 807 68286 370 396 69160 268 997 71178 623 692 73708 934 74324 492 587 674 763 75077 162 384 724 793 882 77064 314 561 817 79335 628 962 80168 154 346 889 81098 508 648 730 750 82477 83614 840 84001 318 380 443 593 85236 284 429 631 743 88083 158 286 345 469 646 87560 697 798 82415 963 987 90609 91617 92220 832 93774 94437 518.
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr 403 2730 6843 6957 7787 8803 11307 14106 14457 17501 20945 21013 21078 21244 22627 26626 26978 28021 28019 41167 42687 43464 47964 48095 50191 50212 50218 50460 54142 59890 61423 63015 65416 69557 71989 72531 72815 77880 79079 80649 82060 84347 85394 85405 90243 89735 94343.	Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł. 16025 047 9 75 109 36 53 268 473 632 81 715 800 17 901 2 17 93 17004 42 127 389 400 520 35 78 091 98 770 868 86 909 69 18028 250 317 423 30 58 502 50 601 33 56 735 68 6004 51 72 19052 118 81 206 11 23 39 43 62 333 42 479 686 760 874 964. 20024 24 90 143 531 68 625 893 950 52 56 66 21058 110 41 77 231 83 95 583 676 739 93 821 894 22167 77 202 18 61 62 397 436 51 55 82 503 46 48 653 93 713 29 42 809 24 914 37 23081 97 163 212 25 47 348 66 429 87 521 31 43 619 68 713 74 816 838 69 77 91 902 83 24041 61 259 95 301 11 19 67 405 25 53 76 91 659 756 88 810 815 25053 79 161 71 290 617 714 35 63 81 82 803 17 43 44 958 86 26025 158 351 485 609 55 713 86 838 39 68 27115 52 220 32 816 82 479 514 68 72 712 13 19 37 99 815 79 909 57 58 28042 75 127 691 705 2654 88 850 934 50 87 29101 28 83
Wygrane po 8.000 zł. 2014 2892 4165 5048 5134 5577 6215 7148 7852 8310 11579 12263 14832 16201 16609 17175 17450 17660 17677 18611 21678 22354 23524 26071 26844 28504 31705 32939 33317 33446 34367 35431 35812 36554 36737 36567 38571 40696 41088 41439 42038 43082 44433 44754 45338 45472 46859 48951 47691 47730 47733 47895 48356 50246 50673 52066 54134 56591 57492 58335 59216 61817 63017 65576 65403 66579 68831 70178 71979 72152 72763 75874 77435 79424 80082 80155 81367 83021 83370 87873 88219 88837 90544 90762 92152.	Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro
Wygrane po 4.000 zł 922 951 1150 778 843 2103 243 479 465 491 584 829 880 943 9731 4045 505 537 910 5593 657 747 842 6151 399 418 494 510 542 588 8309 524 898 9564 703 796 944 10009 179 472 510 11234 900 12087 293 600 13152 449 493 991 14208 313 14879 15093 314 325 805 884 893 902 16125 816 17037 18245 19831 977 20137 186 299 343 510 760 22458 23181 24943 312 379 641 25355 404 878 26330 529 540	

UNIEWAŻNIA się legitymację Związku Zawodowców Metalowców w Lublinie na nazwisko Fornaleski Edward. 479 G

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKK Lublin - Miasto na nazwisko Eugeniusz Władysław Chmiel 481 G

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Bełżyce na nazwisko Sulenta Maria zam. Lublin, 1-go Maja 6 m. 12. 478 G

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr. 37 wydaną przez Zarząd gminy w Jaskowie pow. Lublin na nazwisko Ochala Aleksander zam. w Piotrowie pow. Lublin 472 G

ZAGUBIONO tymczasowy dowód o demobilizacji, wydany przez RKK Lublin - miasto na nazwisko Pawelec Jerzy zam. Lublin, 1-go Maja 43. 469 G

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKK Lublin - Powiat na nazwisko Poleszak Wacław zamieszkały w Piotrkowie pow. Lublin. 482 G

KUPCA spożywczego P. Jana Bukowskiego w Ślawniku proszę o uregulowanie rachunku za pieczywo Piekarnia Matusiak, Ślawnik 6 oraz o zwrot kosztów ogłoszeń. 476 G

Zarząd Okręgowy Państwowych Mieruchomości Ziemskich

W LUBLINIE UL. RADZIWIŁŁOWSKA NR 3 zatrudni 120 traktorzystów i pomocników. Kandydaci nieposiadający prawa jazdy wydanego przez TOR zostaną skierowani na kurs traktorzystów. Przyjmuje się tylko z praktyką jazdy na traktorach. Odjazd na kurs dnia 26 bm. 457

UNIEWAŻNIAMY zabraną przez Obywatela Muszyńskiego pieczęć podługą z napisem: Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Zemborzyce oraz książeczkę przelewową na B. G. S. Lublin Nr. konta 511. Zarząd. 465 G

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd Gminy Samokleski na nazwisko Bogusz Władysław zam. koł. Starościna pow. Lubartów. 470 G

ZAGUBIONO legitymację partyzancką wydaną przez Zw. Partyzanckie w Lublinie na nazwisko Ozon Józefa zam. Dolna Panny Marii Nr. 10 m. 19. 480 G

POSZUKUJE pokoju w śródmieściu - dobrze wynagrodzę. Zgłoszenia Lublin, Szopena 28 m. 1 do 10-tej rano. 483 G

MŁODY małżonek, Pan Winjarski Zbigniew proszony jest o wpłacenie 600 zł na odbudowę Katedry. Sumę powyższą wnień jest od dwóch lat Mazurkowi Zbigniewowi. oraz zwrot kosztów ogłoszeń. 492 K

Zawrotny rytm oberka i rzuwna nuta piosenki ludowej na popisach młodych talentów

Na estradzie w sali Towarzystwa Muzycznego w Lublinie pojawia się grupa chłopców i dwoje dziewcząt. To przyjęci przez komisję egzaminacyjną do kształcenia się w szkołach państwowych będą popisywać się przed przybyłą tłumnie publicznością. Grają po raz pierwszy w życiu melodie zasłyszane w zapadłych wioskach i oddalonych miasteczkach.

NAJMLĘDSZY GRA PIERWSZY

Popis otwiera 13-letni drobny chłopczyna z Parczewa. Nie wiele większy od własnego akordeonu, zdradza pewne zakłopotanie. Prof. Osmołowski zapowiada oberka. Drobne paluszki biegają z zadziwiającą wprawą po klawiaturze a mała stopa pomaga wybijać takt. Gdy chłopak zaczyna grać znikają zakłopotanie a na czoło pojawia się zmarszczka skupienia. Nie istnieje już dla niego publiczność, żyje melodią i rytmem, wyczarowywanym z instrumentu. W odpowiedzi na huczne brawa gra walc z popularnej operetki zwalniając na zakończenie tempa z wysokim wyczuciem artystycznym.

PRZYSZŁY MISTRZ TECHNIKI SKRZYPCOWEJ

Leon Kempa, syn małego chłopca z Polanówki w powiecie lubelskim gra na skrzypcach walczyka. Lecz prawdziwy swój talent wykazuje dopiero w oberku. Jego pociągnięcie smyczkiem zdradza kandydata na wirtuoza. Ten samouk potrafił sobie już wytworzyć własny styl gry, nacechowany bogatą ornamentyką.

SOPRAN JAKICH MAŁO

Stanisława Wielomska z Nałęczowa śpiewa przy akompaniamencie fortepianowym piosenkę Niewiadomskiego „Otwórz Jasiu drzwi dębowe”, wykazując się bardzo pięknym w barwie, miłym sopranem. Interpretacja pieśni zdradza wielką wrażliwość artystyczną, i pewne wykształcenie. Publiczność ocenia ten „skarż w gardle” i po burzliwych

oklaskach domaga się bisów. Po wykształceniu Wielomska będzie ozdoba naszych solistek.

SAMORODNY KOMPOZYTOR

Mieczysław Piwkowski, repatriant z Tomaszowa Lubelskiego — to zadatek na kompozytora. Gra własny utwór, polkę „Drobne liście” z wielką brawurą i biegłością. Z pieśni ludowej „Umar! Maciek, Umar!” zrobił w swej interpretacji miniaturowy poemacik muzyczny, zdradzając przy tym olbrzymi zasób intuicji muzycznej. Posługuje się swobodnie szeregiem efektów dynamicznych, nie obce mu jest również i transponowanie melodii. Talent bez wątpienia nieprzeciętny. Jest i solista na trąbce Romuald Kmittek. Przy akompaniamencie prof. Kosińskiego gra z temperamentem polkę i krakowiaka, zachowując idealny rytm i czystość tonu.

ZESPÓŁ NA POCZEKANIU

Popis zamyka numer wykonany przez zespół, stworzony w czasie egzaminów. Talenty muzyczne z różnych okolic znalazły od razu „wspólny język” w kralnie dźwięków. Przyszły mistrz staccata smyczkowego i kornecista prowadzą melodie w zgodnym rytmie a akompaniuje z wielką dozą muzykalności przyszły kompozytor. Publiczność bije brawa i jakoś nie śpieszy się z opuszczeniem sali. Bezinteresowny trud profesorów nie poszedł na marne. Młodzi samoucy prowadzeni do-

tychczas intuicją i szukający po omacku formy wypowiedziania się, wykazali się jako materiał wysokowartościowy.

Ile wkładają nadziei i jakim szczęściem dla nich jest niespodziewana okazja kształcenia się, świadczy pytanie skrzypka z Polanówki, który po odczytaniu wyników egzaminów i po popisie nie wierzy jeszcze, że został przyjęty do szkoły muzycznej i pyta: — A więc na pewno zostałem przyjęty i będę się uczył w Lublinie lub w Warszawie?

Marcin Ruta.



14-letnia Maria Flutkówna, córka małego rolnego gospodarza ze wsi Brzeźnica Bychawska. Jedyna kandydatka zdająca egzamin przed komisją instrumentów smyczkowych.

Kontraktacja — to złoty interes Na spędzie w Milejowie

W gminie Milejów jest dzisiaj wielki ruch, odbywa się po raz drugi na tym terenie skup trzody chlewnej przez gminną spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej. Od samego ranka ze wszystkich stron zdążają furmanki do punktu skupu.

Kierownik skupu ob. Jerzy Żurowicz udziela wszystkim zainteresowanym szczegółowych informacji dotyczących wagi, ceny i co najważniejsze gatunku i jakości sprzedanego tucznika. Wszystko to decyduje o cenie jaką może otrzymać gospodarz za sprzedaną sztukę.

Właśnie gdy rozmawialiśmy z kierownikiem skupu na temat

wykonania kontraktacji w gminie Milejów, ważono z kolei wieprzaka należącego do ob. Feliksa Sobieścijańskiego pochodzącego z Milejowa. Wieprzak Sobieścijańskiego ważył aż 248 kg. — co jak mnie poinformowano — jest do pewnego stopnia rekordem, gdyż waga przeciętnie kupowanej trzody chlewnej waha się od 80 do 180 kg. Z tego tytułu kier. handlowy gm. spółdzielni Sam. Chł. ob. Franciszek Kot postanowił premiować sztukę Sobieścijańskiego w wysokości 1000 zł. W wyniku czego gospodarz Sobieścijański otrzymał 57 040 zł. za tucznika + 1000 zł. tytułem premii, w sumie uzyskał 58 040 zł. Na twarzy Sobieścijańskiego maluje się radość, zapytany, czy z zawartej transakcji jest zadowolony, odpowiada żywo — „Widzę teraz, że na prawdę spółdzielnia płaci cenę wyższą niż dotychczas chłop otrzymywał od prywatnego kupca i na wadze nie jesteśmy oszukiwani. Z tych pieniędzy jakie otrzymałem za wieprzaka, kupię zaraz — mówi Sobieścijański — trzy prosiaki, które zakontraktuję, by za jakieś 5 względnie 6 miesięcy sprzedać spółdzielni.

Na spędzie w Milejowie są nie tylko chłopcy, którzy przyjechali sprzedawać. Wielu jest takich, którzy w tym dniu nie sprzedają nic, a przyjechali tylko by pogawędzić z sąsiadami i zobaczyć jak odbywa się kontraktacja. Oto urywek ich rozmowy.

— „Widzicie kumie — zwraca się Feliks Kasprzak do swego sąsiada. — Sobieścijański to chytra bestia. Oprócz tego że otrzymał pieniądze, dostał też jeszcze premię!”

— „A chyba” — odpowiada za gadnięty ćmiąc grubego własnej roboty panierosa. — „I od podatku zostanie częściowo zwolniony. Chyba i my dzisiaj zakontraktujemy, a?”

— „I mnie się tak widzi” — odpowiada Kasprzak. — Nie oglądajmy się na zaliczkę ze spółdzielni tylko kupujemy za własne pieniądze wieprzaki i przystępujemy do kontraktacji bo to jest złoty interes!”

Jest godzina 14. Kierownik skupu ob. Żurowicz wysłał już jeden samochód załadowany kupioną trzodą chlewą do Lublina. W buchocie na miejscu została jeszcze duża ilość świń, cieląt oraz kilka baranów, które czekają na następny transport.

Chłopi z okolicy Bełżyc mają codziennie świeży chleb

Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Bełżycach prowadzi w pobliskiej wsi Wzgórze własną piekarnię, uruchomioną 7 lutego br. Początkowo wypiekała ona 200 kg na dobę, obecnie zwiększa wypiek do 500 kg dziennie, a przewiduje się w przyszłości, że dzienny wypiek będzie wynosił 1200 kg. Piekarnia zaopatruje codziennie w świeży chleb nie tylko ludność z okolicy, ale głównie chłopów z okolicznych wsi jak Wzgórze, Krężnica, Babin i Chmielnik. W wymienionych punktach otwarto specjalne sklepy z pieczywem. Ludność miejscowa przyjęła otwarcie piekarni z wielkim zadowoleniem, gdyż możliwość codziennego nabywania pieczywa uwalnia ją od kłopotów przy nabywaniu drzewa do wypieku, ponieważż okoliczne Bełżyc nie posiadają lasów i są ubogie w drzewo. Poza tym gospodynie wypiekały chleb raz na dłuższy okres czasu, tak że ludzie żywią się przeważnie chlebem czerstwym, a w piekarni otrzymać można codziennie świeże pieczywo. (rz)

Trzeba się uczyć na doświadczeniach innych powiatów

Na należyte wypełnianie akcji kontraktowania w poszczególnych powiatach składa się wiele elementów jak: odpowiednie przygotowanie terenu przez pouczające zebrania, sesje sołtysów, zaznajomienie rolników z warunkami i korzyściami kontraktowania, rozklejanie plakatów itp. Zasadniczo elementy te powinny już mieć Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej poza sobą. Złe jest jeśli akcja propagandowa na terenie poszczególnych powiatów

czy gmin jeszcze nie została przeprowadzona.

W ubiegłym tygodniu odwiedziłem gminę Bychawę. Nie tyle dla samego zaznajomienia się z akcją kontraktowania ile przyjrzenia się zakupowi trzody chlewnej prowadzonemu przez Gm. Sp. SCh. W biurze spółdzielni było już kilku rolników nadeszłych właśnie w tej sprawie. Ich wypowiedzi i zapytania po zwolnieniu się nam zorientować, że

w Bychawie jest coś nie w porządku.

Wszyscy rolnicy, a było ich w tym momencie sześciu prosili o zaliczkę, zapewniając jednocześnie, że pieniędzy potrzebują na zakup warzyw. Chłaków Między zebraniymi był i gospodarz, który posiadał 12 ha gruntu. Gdy dowiedzieli się, że wszyscy zaliczek nie mogą dostać odeszli. Zainteresował mnie wykaz gospodarzy, którzy zakontraktowali trzodę. W dniu 8. III. było ich 26. Z liczby tej 13 gospodarzy zakontraktowało świnię, których jeszcze nie mają i pod warunkiem otrzymania zaliczki.

Zapytałem prezesa czy jest pewny, że gospodarze ci otrzymają zaliczkę. Odpowiedział, że nie. Co za tym będzie, gdy komisyjnie zostanie ustalone, że zaliczki im nie przysługują? Niepożądane rozgoryczenie i zamęt.

W międzyczasie nadszedł gospodarz Gierko Michał z sąsiedniej gminy Piotrowice. Przyszedł w celu kontraktacji. „Przeczytałem w gazecie, że się kontraktuje — powiedział — więc przyszedłem do Bychawy”.

— Dlaczego nie do swojej gminy — zapytałem go.

— Bo u nas jakoś o tym nie słychać.

Oczywiście Michał Gierko odszedł z niczym. Nam nasunęły się jednak pytania, na które znaleźliśmy odpowiedź, właśnie dzięki gospodarzowi z gminy Piotrowice. Rolnicy nie są powiadomieni o kontraktacji przez sołtysów. W wielu wypadkach gdyby nie gazety niktby o kontraktowaniu nie wiedział. Nie wiedzą również o korzyściach wypływających z kontraktowania. Za mało uwagi kładą Gminne Spółdzielnie Piotrowic i Bychawy na spopularyzowanie kontraktacji. Przydałoby się również wysłanie swoich ludzi w teren. Akcja taka w Nieliszu dała 800 kontraktów tylko za jeden dzień z obecnym zadowoleniem.

Prezesi Gm. Spółdz. SCh. Piotrowic i Bychawy, a gdyby tak i u was spróbować? (up)

Ze zjazdu starostów powiatowych

(dokończenie ze str. 1)

Rolnicy radzieccy, czechosłowacy potrafili tak nastawić produkcję hodowlaną, że podaż jest równomierna w ciągu wszystkich miesięcy całego roku. Chłopi polscy nie wykazali większych starań w tej dziedzinie. Ci więc, którzy podejmują trud, zabezpieczający ciągłość dostaw, otrzymują premię. Ustalona ona została po to, by zachęcić rolników do zawierania umów na dostawy w okresie mniejszej podażi.

Inną formą opłacalności hodowli są niskie podatki. Kwestia opłacalności wiąże się ściśle z podziałem dochodów i obojętnością pieniężną. Wykluczono z handlu trzodą i bydłem spekulantów. Jakże były metody tych „młotów” wiemy dobrze. Nieraz zdarzało się, że przy zdejmowaniu tucznika z wozu starano się tak go zdjąć by złamał nogę, co zmuszało chłopca do sprzedaży po niskiej cenie. Obecnie połączny aparat handlowy dociera prosto do chłopca skracając łańcuch pośredników.

Zaliczkowanie hodowli trzody ma na celu zwiększenie ilości sztuk trzody. Pieniądże te przeznaczone są dla chłopów, którzy chcą hodować a nie mają za co. Czy to dlatego, że gospodarstwo im się spaliło, względnie inne kłaski ich dotknęły, albo też świni padły na różycę, albo pomór. W takich warunkach mały rolnik, który na wet posiada paszę dla trzody nie jest w stanie kupić prosiaka. Para bowiem prosiaków kosztuje 12 do 14 tys. zł. co równa się wartości 6 do 7 q żyta. Dla tych więc rolników, którzy nie mają pieniędzy przeznaczone są zaliczki.

Ceny dla chłopca są korzystne. Ci, którzy nie mają pieniędzy na kupno prosiat otrzymują zaliczkę. Pasze treściwe potrzebne do tuczu można nabyć w spółdzielni po stosunkowo niskiej cenie. Uważali więc wszyscy, że wobec tak dobrych warunków kontraktowanie robi się samo i to jest główną przyczyną dlaczego akcja ta nie nabrała właściwego rozmachu. Szeptana propaganda, również zahamowała w pe-

wnym stopniu rozwój tej akcji. Najbardziej jednak zawinił spółdzielnia, które uważają, że są do „handlowania” i nie chcą planować produkcji.

Należyty sposób dopilnowania akcji kontraktowania znaleziono w powiecie włodawskim. Za całość akcji na terenie powiatu odpowiada prezes PZGS. ma on do pomocy grono ludzi, z których każdy kontroluje i odpowiada za jedną gminę. Organizuje on w każdej wiosce komitet. Członkowie komitetu gminnego kontrolują wsie.

W każdej wiosce znajdzie się chłop uświadomiony w sensie politycznym i znający się na hodowli. Zadaniem jego byłoby uświadamianie sąsiadów.

Sprawa kontraktowania jest rzeczą ważną, trzeba więc koniecznie nadrobić dotychczasowe braki i akcję kontraktowania wykonać w 100% w terminie do dnia 1 kwietnia — zakończył swe przemówienie poseł Klecha.

(Dalszy ciąg sprawozdania ze Zjazdu Starostów podamy w numerze jutrzejszym).

Podwoimy w tym roku swe wysiłki Apel wiosenny SP pow. lubelskiego

Po przeprowadzeniu we wszystkich hufcach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” podsumowania osiągnięć dotychczasowych i uchwaleniu planów na rok bieżący, delegaci hufców gminnych i szkolnych pow. lubelskiego w liczbie około 300 aktywistów i aktywistek zbrali się na „apel wiosenny” Komendy Powiatowej w Domu Żołnierza w Lublinie. Konferencja ta, swoim sprawnym przebiegiem może służyć innym organizacjom za przykład zarządzania podobnych imprez.

Referat na temat sytuacji politycznej i aktualnych zadań SP wygłosił kier. Wydziału Szkoleniowego Komendy Głównej, plk. Bilewski. Następnie komendant powiatowy ppor. Dybus odczytał wyczerpujące sprawozdanie z działalności SP pow. lubelskiego w r. ub. Zebrani na sali aktywiści usłyszeli z dumą, że wspólnym wysiłkiem ich gromady, liczą-

cej 4.332 osoby, przysporzono Polsce Ludowej aż 4 mil. 373 tys. zł oszczędności.

Po owacyjnie przyjętych wytycznych planu pracy na rok bież. nastąpiło wręczenie odznak wyróżniającym się junakom i junakom. Złotą odznakę otrzymał junak Bernard Bakowski z Pszczelnej Woli za swą pracę społeczną i organizacyjną. Srebrną odznakę dostało z rąk komendanta wojew „SP” — mjr Strzępka — 19 junaków i 5 junaczek, brązową zaś — 31 junaków i 14 junaczek.

Z kolei nastąpiła najmilsza dla uczestników część uroczystości: wręczenie hufcom sprzętu świetlicowego, ufundowanego przez Woj. Komendę SP. Były to zarazem nagrody dla poszczególnych hufców za ich osiągnięcia i pomoc władz „SP” dla tych hufców, które tego najbardziej potrzebują. Tak więc hufiec w Chodli otrzymał biblioteczkę 42-tomową, domino i głośnik, hufiec zemborzycki — biblioteczkę i domino, junacy z Wólki — radioodbiornik i domino, z Jaszczowa — radioodbiornik, hufiec z Bychawy — większą biblioteczkę i domino, z Piotrowic — większą biblioteczkę, dużą mapę Polski i warcaby, hufiec niedrzwicki — taką mapę i domino, a hufce w Jastkowie, Krzczonowie i Bełżycach — po komplecie gier: warcabów i domina.

W atmosferze ogólnego entuzjazmu rozpoczęli teraz kolejno przedstawiciele wszystkich hufców powiatu odczytywać uchwały, powzięte na hufcowych apelach wiosennych. Szczególnie silnymi oklaskami witano salę zobowiązania konkretne, dotyczące wykonania jakiejś pracy, jak np.: budowy kąpieliska, drogi, mostu, przystani itp.

Po przerwie obiadowej nastąpiła żywa dyskusja, w której junacki i junacy śmiało poruszali zagadnienia

pracy organizacyjnej w swoim terenie.

Zakończenie apelu stanowiły udane popisy artystycznych zespołów hufców „SP” z Bychawy i Milejowa, które wystąpiły z urozmaiconym programem zbiorowych recytacji, tańców ludowych i inscenizacji.

J. D.

Przychodnie i Ośrodki Zdrowia będą udostępnione dla świata pracy

W trosce o zdrowie ludzi pracy stwarza się dla nich coraz większe możliwości leczenia i udostępnia no we placówki lecznicze. Ubezpieczeni będą mogli obecnie korzystać z pomocy lekarskiej w Ośrodkach Zdrowia oraz w przyszpitalnych przychodniach specjalistycznych.

Przy każdym szpitalu będą w tym celu uruchomione przychodnie specjalistyczne dzielące się na różne poradnie (chirurgiczną, chorób wewnętrznych, ginekologiczną, okulistyczną itp.).

W przychodniach tych będą specjalne godziny przyjęć dla ludzi pracy i ich rodzin. Do przychodni, przyszpitalnych kierować będą chorych powiatowe i rejonowe Ośrodki Zdrowia. Do niektórych przychodni jak np.

chirurgicznej i ginekologicznej, będzie można zwracać się indywidualnie.

US zawrze z właścicielami placówek Społecznej Służby Zdrowia (Wydziałem Powiatowym, Zarządem Miejskim itp.) umowy umożliwiające ubezpieczonym leczenie w ośrodkach i przychodniach przyszpitalnych.

Na terenie Lublina, poza już istniejącymi placówkami US, centralnego ambulatorium poliklinicznego i rejonowego ambulatorium przy ul. Młyńskiej, będą dla ubezpieczonych udostępnione przychodnie przy Szpitalu Miejskim Jana Bożego oraz przy szpitalu św. Wincentego a Paulo. Przychodnia przy Szpitalu Miejskim zostanie uruchomiona już w najbliższych dniach. Ubezpieczeni będą mogli również korzystać z akcji profilaktycznej w przychodniach przeciwgruźliczych oraz Opieki nad Matką i Dzieckiem, które do tej pory nie były dla nich dostępne.

Ważną innowacją jest wprowadzenie w każdym mieście nocnych dyżurów lekarskich. Tam gdzie Pogotowie Ratunkowe jest czynne całą noc — lekarze będą dyżurowali tylko do godz. 24, w innych zaś przez całą noc. Lekarz będzie mógł pełnić nocną służbę u siebie w gabinecie, przy Ośrodku względnie ambulatorium. Nazwisko i adres lekarza będzie można otrzymać od telefonistki na pocztę, w MO, UB i aptece.

Związki Zawodowe pomnażają szeregi spółdzielcze

W dniu 12 bm. w OKZZ odbyło się zwołane przez Referat Spółdzielczy Okręgowej Komisji zwołanie poświęcone sprawie umasowienia ruchu spółdzielczego, na które stawili się wszyscy przewodniczący związkowych z a r z a d ó w okręgowych i miejskich. W zebraniu tym uczestniczył także przedstawiciel KCZZ tow. Fuciński oraz przedstawiciel LSS.

Referat o aktualnych zadaniach spółdzielczości w rozwoju gospodarczym państwa wygłosił sekretarz OKZZ tow. Święcicki, podkreślając rolę aktywności związkowego w popularyzacji ruchu spółdzielczego.

W wyniku obrad postanowiono zwołać na dzień 25 bm. następne takie zebranie, na którym poszczególnym związkom zawodowym przedłożą cyfrowe sprawozdanie z wyników akcji werbunkowej członków dla spółdzielni. (pl)

Min. Komunikacji przestrzega

W ostatnim czasie coraz częściej zgłaszają się do Ministerstwa Komunikacji posiadacze zaświadczeń, uprawniających do uzyskania ulg przejazdowych na urlop wypoczynkowy, z prośbą o zezwolenie na korzystanie z ulgi na przejazd powrotny przed u-

plywem 5 dni od daty wyjazdu powrotnego. Zapytywane o powody wcześniejszego powrotu osoby te oświadczają, że przyjechały do Warszawy nie celem spędzenia urlopu, lecz dla załatwienia spraw osobistych.

Ministerstwo Komunikacji odmawia w takich przypadkach zezwoleń na za stosowanie ulgi w terminie wcześniejszym, uważając, że osoby te już przy przejeździe pierwotnym korzystały z ulgi bezprawnie. Na swoje usprawiedliwienie osoby te oświadczają, że pracownicy zarządów związków zawodowych wystawiający wspomniane zaświadczenia nie zapytują przy ich wydawaniu czy dany pracownik wyjeżdża na urlop wypoczynkowy, czy też zamierza skorzystać z ulgi dla innych celów.

Ministerstwo Komunikacji podaje powyższe do ogólnej wiadomości, porozumiewając się jednocześnie z terenowymi władzami związków zawodowych, aby przed wydaniem takich zaświadczeń pracownicy zarządów Zw. Zaw. upewnili się co do celu w jakim członkowie związku zamierzają korzystać z ulgi albo też aby wydały imne zarządzenia zmierzające do ukrócenia tych nadużyć.

Pracownicy sądowi członkami LSS

W sali Sądu Apelacyjnego w dniu 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem ob. Andrzejewskiego walne zebranie Zw. Zawodowego Prac. Sądowych i Prokurator-skich, na którym wszyscy uczestnicy zadeklarowali przystąpienie do LSS. W toku narad uchwalono stworzyć grupę szkolenia ideologicznego, której kierownictwo powierzono asesorowi sądu J. Opalińskiemu. Na zakończenie zebrania sędzia Sądu Najwyższego ob. Zygmunt Rossowski wygłosił okolicznościowe przemówienie z okazji trwającego Tygodnia Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Czesko-słowackiej.

Na RTPD

Zamiast kwiatów w dniu imienin sekretarza PZPR tow. Wojciechowski Grzegorz: koło PZPR przy Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego (Ekspozytura 3) wpłaciło zł 1000, a I Komisariat MO zł 2000.

Czytajcie prasę PZPR

KRONIKA miejska

ODCZYT O MICKIEWICZU

W środę, dnia 16 bm. o godz. 18 w sal. 29 KUL odbędzie się w ramach „Roku Mickiewiczowskiego” zorganizowany przez Lub. Oddział Zw. Literatów Polskich i Tow. Literackie im. A. Mickiewicza w Lublinie odczyt prof. dr. Stefana Kawyna pt. „W kręgu kultu Mickiewicza”. — Wstęp wolny dla wszystkich.

WIECZÓR DYSKUSYJNY W ZW. B. z F.

Zarząd oddziału Związku Bojowników z faszyzmem i najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację w Lublinie urządza w dn. 15 marca 1949 r. o godz. 17-tej w lokalu świetlicy przy ul. Krak. Przedm. 32 kolejny „Wieczór dyskusyjny” na temat sytuacji międzynarodowej, na który zaprasza wszystkich członków Zw. Inw. Woj. RP., TPZ, Zw. b. Więz. Pol., Zw. Boj. z Fasz., oraz osoby nieprzynależące do wyższych związków.

Dokąd dziś idziemy

K I N A

APOLLO: „Dzwonnik z Notre Dame”
godz. 15, 17, 30, 20

BAŁTYK: „Na granicy”
pocz. godz. 15, 17, 19

RIALTO: „Symfonia pastorałna”
pocz. godz. 15, 17, 30, 20

T E A T R

TEATR MIEJSKI:

„Lisie Gniazdo” godz. 19,30

TEATR MUZYCZNY:

„Chata za wsią” godz. 19,30

DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki przy ul. Krak. Przedm. 47, Narutowicza 27, Nowej 23 i M. Buczka 23.

Radio

WTOREK, 15 marca

UWAGA: Warszawa I z przyczyn technicznych rozpoczyna swój program o godz. 15.30. Od godz. 15.05—13.10 program ogólnopolski transmituje Warszawa II.

Sygnal czasu: 5.10, 11.57.
Wiadomości: 5.10, 6.10, 7.00, 8.00, 12.00, 16.00, 17.45, 20.00, 23.00.
Wszechnica: 9.30, 19.40.

5.20 Koncert poranny (Transm. z Czechosłowacji). 6.00 Muzyka. 8.30 Długo od Moskwy (2). 11.40 Kronika węgierska. 12.20 Na swojską nutę. 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 Kiedy widzieli Jasia był małym Jassem — aud. dla dzieci. 16.15 Śpiewy i tańce podhalańskie — aud. dla młodzieży. 17.05 Koncert muzyki operowej. 18.00 Lekcja rosyjskiego. 18.15 Aud. z okazji Święta Narodowego Węgier. 18.50 Montaż z odczytu „O Komunię Paryską” urzędzonego staraniem KC PZPR. 19.00 Aud. dla wojska — montaż z okazji dotarcia I Armii do morza — opracowany na podstawie wyjątków z pamiętnika Alojzego Srogi — oficera I Armii. 20.45 Koncert symfoniczny (Transm. z Budapesztu). 22.00 Koncert Krak. Ork. P. R. 23.10 Muzyka taneczna.

25-letni jubileusz pracowników Ubezpieczalni Społ.

W świetlicy Zw. Zawodowego Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych przy ul. Hipoteckiej 4 odbyła się 12 marca br. uroczystość jubileuszowa 25-letniej nieprzerwanej pracy siedmiu pracowników US w Lublinie: tow. Józefa Szydlowskiego, dyrektora Ubezpieczalni Społecznej, ob. Stanisława Zielińskiego — kierownika wydz. finansowo-gospodarczego, ob. Józefa Kubackiego kier. sekcji rachunkowości, ob. Marii Królikowskiej — kierowniczki personalnej, ob. Czesławy Tapkowskiej — starszej księgowej, tow. Józefa Tedorowskiego — starszego księgowego, oraz woźnego tow. Wincentego Iwanka.

Nowy regulamin szpitalny

Już w najbliższym czasie zostanie opracowany jednolity regulamin dla wszystkich szpitali na terenie całej Polski. Chodzi o usunięcie wszelkiej niepotrzebnej biurokracji, a rzeczowe podejście przy przyjmowaniu i wypisywaniu chorych, o udostępnienie choremu szybkiej pomocy.

Regulamin będzie opracowany w oparciu o dotychczasowe doświadczenia, o opinie zasięgnięte na terenie oraz przy uwzględnieniu lokalnych warunków.

Wszyscy wyżej wymienieni otrzymali dyplomy uznania oraz po 35 tys. zł premii.

Po wręczeniu nagród jubilatów uroczystość zakończyły występy chóru pracowników US pod dyr. Stefana Dudka oraz deklamacje w wykonaniu ob. Chojnowskiej. (rj)

Wieczór Mickiewiczowski w sali TUR

Staraniem Samorządu Szkoły Pracy Społecznej przy współudziale Zw. Zaw. Pracown. Instytucji Społecznych został zorganizowany w ubiegłą niedzielę w sali TUR-u wieczór poświęcony Mickiewiczowi. Publiczność składała się przeważnie ze słuchaczy Szkoły Społecznej i ich rodzin.

Na wstępie ob. Kłaczynski omó-

wił twórczość literacką Adama Mickiewicza, oraz działalność publicystyczną i rewolucyjną wielkiego poety. Następnie zespół ZZPIS wykonał montaż sceniczny pod hasłem „Mickiewicz jako rewolucjonista”.

Starannie przygotowana całość mogła być przykładem dobrze zorganizowanej wieczornicy Mickiewiczowskiej. (G. S.)

Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”

zawiadamia, że wobec wyczerpania Kalendarza Robotniczego na rok 1949 od dn. 28.11. nie przyjmuje dalszych zamówień.

Kim są doradcy papieża?

Włoski dziennikarz Marco Cesari Sforza opublikował niedawno w „Repubblica” oraz tygodniku „Omnibus”, wychodzącym w Rzymie, dwa artykuły, które ujawniają ważną rolę jaką odgrywają niemieckie osobistości faszystowskie w aparacie propagandowym Watykanu.

Język niemiecki jest językiem najczęściej używanym w osobistych apartamentach papieża. Papież Pius XII, który przed objęciem obecnych funkcji przez długie lata był przedstawicielem Stolicy Apostolskiej w Niem-

zech, włada tym językiem doskonale. Jego najbliższe otoczenie zaś składa się prawie wyłącznie z Niemców.

Spośród osób, które prawie o każdej porze dnia mają dostęp do papieża, na pierwsze miejsce wybija się siostra Pasqualina, zakonnica z Alp Bawarskich, która od 40 lat czuwa nad zdrowiem i potrzebami materialnymi ojca świętego. Ma ona też ogromny wpływ na niego. Obok niej warto wspomnieć Jeżuitę Roberta Leibnera, sekretarza osobistego papieża, który jest również profesorem historii w Collegium Gregoriańskim, oraz spowiednika osobistego Piusa XII Ojca Bea, którego przemożny wpływ na papieża jest ogólnie znany.

Osoby te związane są swoim pochodzeniem oraz poglądami ze środowiskiem wielkich właścicieli ziemskich i przemysłowców niemieckich z tym środowiskiem, które współpracując ściśle ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, dąży do odnowy agresywnych Niemiec.

Dziennikarz włoski z kolei wylicza osobistości bezpośrednio kierujące oficjalnymi organami propagandy stolicy apostolskiej, jak „Ufficio Documentazioni Vaticane” i „Pontificia Commissione Vaticana”, których zadaniem jest zbieranie dokumentów i informacji dotyczących krajów Europy Wschodniej.

Na czele „Ufficio” — instytucji, która specjalizuje się w sprawach dotyczących krajów demokracji ludowej stoi mgr. Wuestenberg, rodem z Nadrenii, znany ze swych sympatii prohitlerowskich. Jego najbliższymi współpracownikami są ksiądz irlandzki O’Flaherty, jeden z najzręczniejszych obrońców sprawy Niemiec w Watykanie, ksiądz kroacki Draganovic i dwóch Niemców: Zeiger i Schmitter. Ten ostatni jest łącznikiem między „Ufficio”, a sekretariatem stanu Watykanu.

Jeśli chodzi o „Pontificia Commissione di Assistenza”, to należy stwierdzić, że w kierownictwie jej nie ma Niemców. Jednakże osobistości piastujące w niej czołowe stanowiska zasługują również na uwagę.

Na pierwsze miejsce wybija się Monsignore Baldelli. Jego dwaj najbliżsi współpracownicy, którzy posiadają ważki głos w tej instytucji są: Carlo Manzia, były przywódca „Balilla” organizacji młodzieży faszystowskiej i Pasquale Penzini, były profesor doktryny faszystowskiej na Uniwersytecie w Mezzasova.

Takie jest, według relacji dziennikarza włoskiego otoczenie, które wyciska swoiste piętno na życiu i działalności Watykanu.

L. M.

WIPRUSY

Prasa brytyjska publikuje komunikat Ministerstwa Zaopatrzenia, że uczonym bryt., zatrudnionym na stacji dla badań nad energią atomową w Harwell, udało się wydzielić nowy pierwiastek Plutonium.

Dziennik liberalny, „News Chronicle”, pisze na marginesie powyższej wiadomości, co następuje:

„Informacja ta jest interesująca z jednego tylko względu. Jest to mianowicie pierwsze urzędowe stwierdzenie faktu, jak starannie Amerykanie strzegą swych tajemnic z zakresu badań nad energią atomową, nawet wobec Brytyjczyków i Kanadyjczyków, którzy wydawali się pełnoprawnymi partnerami w roku 1945, w „uświęconym trójkątymierzu”: Truman, Attlee i MacKenzie King.

Robotnicy kolejowi San Salva doru zagrozili urzędem strajku, jeżeli Międzynarodowe Towarzystwo Kolejowe Ameryki Łacińskiej nie wywoli pracy swojemu dyrektorowi w Salvadorze, J. M. Wilsonowi obywatelowi amerykańskiemu. Związek robotników motywował swoje żądanie tym, że Wilson jest najgorszego gatunku „wyzyskaczem klasy robotniczej”.

Rząd USA rozpoczął rokowania z Arabią Saudyjską na temat amerykańskiej bazy lotniczej w Dhaahram, w Zatoce Perskiej. Wspomniana lotnisko — jedno z największych na Środkowym Wschodzie dostosowane do lądowania ciężkich bombowców służy jako baza dla amerykańskiego lotnictwa, dla „lotów szkoleniowych z Zachodnich Niemiec”.

Sport Sport

Kula wygrywa dwa konkursy skoków w Zakopanem

W trzecim dniu zawodów o memoriał śp. Bronisława Czecha rozegrano na Krokwi konkurs skoków. Oprócz konkursu skoków do czwórmeczu rozegrano również konkurs skoków otwartych z udziałem zawodników śląskich — Tajnera i Węgrzynkiewicza. Tajner uzyskał najdłuższy skok dnia — 71,5 m, jednak miał pierwszy skok z upadkiem i zajął ostatecznie 7-me miejsce.

W konkursie nie startował St. Marusz.

W konkursie skoków do czwórmeczu wzięło udział 9 zawodników. Zwyciężył Kula (SNPTT) skoki 64 i 65 m. Nota do czwórmeczu 15,5. 2) Krzeptowski Daniel (SNPTT) skoki 58 i 60,5 m, nota 24,4. 3) Gąsienica-Ciaptak — skoki 56 i 60 m, nota 34,8. 4) Dziedzic (HKN) skoki 54 i 53 m — nota 47,7. 5) Hoły (Gwardia-Wisła) skoki 54 i 54 m, nota 52,2.

W konkursie otwartym skoków triumfował również Kula, uzyskując skoki 70,5 i 71 m, oraz notę (za otwarty konkurs skoków) — 225 pkt.

Dalsze miejsca zajęli: 2) Gąsienica-Ciaptak — skoki 68 i 68 m, nota 207,5 m, 3) Węgrzynkiewicz (HKN Bielsko) — skoki 65,5 i 65 m, nota 193,5, 4) Klamerus Jan, 5) Karpiel, 6) Dziedzic.

Warunki atmosferyczne poprawiły się znacznie.

Po trzech konkurencjach na czoło w klasyfikacji indywidualnej przodował Daniel Krzeptowski — 43,25 pkt. przed Dziedzicem — 58,45 pkt., Kwapieniem — 75,50 pkt. i Kulą — 104,26 pkt.

W klasyfikacji drużynowej prowadził nadal SNPTT 225,26 pkt., przed HKN — 365,91 pkt.

W drugim dniu czwórmeczu o memoriał śp. Bronisława Czecha rozegrano bieg zjazdowy na trasie FIS II. Mimo dobrych warunków tere-

nowych, bieg spowodował duże trudności dla zawodników, z uwagi na konieczność wejścia na szczyt Kasprowego (od Myślinieckich Turni) gdyż silny wiatr w górach uniemożliwił wjazd kolejką linową. Ciężkie warunki wchodzenia pod górę spowodowały ponadto niebezpieczeństwo lawin. Jedną z nich poraniła nawet trzech zawodników. Trudności dostania się na start biegu spowodowały, że na 87-miu zgłoszonych zawodników, startowało jedynie 33-ch. Wycofał się m. in. Gąsienica — Fronek, dekompletując drużynę Gwardii — Wisły tak, że w zespołowej punktacji czwórmeczu nie została ona sklasyfikowana. W biegu startował St. Marusz, który jednak nie brał udziału w biegu płaskim i nie może odegrać żadnej roli w końcowej klasyfikacji indywidualnej.

Wyniki techniczne biegu zjazdowego: 1) Gąsienica — Ciaptak (SNPTT) 3:46, 2) Wawrytko II (SNPTT) 3:51,4 3) Dziedzic (HKN Zakopane) 3:52 4) Marusz St. (SNPTT) 3:53,6, 5) Bachleda — Córka (SNPTT) 3:54,4, 6) Szczepaniak (Gwardia — Wisła), 7) Gąsienica — Samek (Gwardia — Wisła), 8) Kwapien (Gwardia — Wisła), 9) Popieluch (HKN), 10) Krzeptowski Daniel (SNPTT).

NIESPODZIANKI W MIKSTACH W SIATKÓWCE

Popołudniowe rozgrywki niedzielne w grze siatkowej (miksty) przyniosły kilka niespodzianek. Do nich w pierwszym rzędzie należy zaliczyć przegraną AZS I z MKS II.

Wyniki poszczególnych gier były następujące:

Cukrownia I — Czarni II 2:0 (11:9 10:8). MKS II — AZS I 2:0 (10:5 10:8). AZS II — MKS I 2:0 (13:11 10:8). Czarni I — Lublinianka I 2:1 (4:10; 10:8; 10:7). Lublinianka — Czarni IV 2:0 (10:5; 10:5). MKS III — Czarni III 2:0 (10:6; 10:3).

Zainteresowanie zawodami słabe

Pięściarze ZZK Poznań walczyć będą w Lublinie

Poznański zespół pięściarzy ZZK ujrzymy w dniu 20 bm. w walce z Lublinianką. Wojskowi poważnie

traktują niedzielne spotkanie z gośćmi, czego dowodem jest ściganie Głębockiego z odległej jednostki wojskowej. Skład wojskowych zastąpił zostanie dwoma zawodnikami z Orla. Kontuzjowanego w meczu z Radomiakiem Zielińskiego zastąpił Romański, który podobno poczynił w pięściarstwie dalszy postęp. W walce półciężkiej wystąpi odważnie walczący Kwiatkowski.

Niedzielny mecz pięściarski rozegrany zostanie w sali kina „Apollo” o godzinie 10.30.

ZIELIŃSKI PODDAŁ SIĘ OPERACJI

Ulubieniec publiczności — Zieliński (Lublinianka) w walce z Garbaczem (Radomiak) uderzony został przez radomianina głową w nos, odnosząc kontuzję. W tych dniach pięściarz Lublinianki poddał się zabiegowi chirurgicznemu.



Wybrał się na polowanie i wybrał się. Zamierzał objechać chaty górników, ale nie miał komu zostawić szpitala — wciąż porody (dziw, ile zaczęto rodzić w Arktyce), i do chat górniczych pojechał felczer. Raz tylko jesienią, gdy płynęły wyzy, przyczepił się doktor na półow do młodzieży, ale tylko wspaniałym przeszkadzał, przemókł, o mały włos nie wypuścił sieci i mokry, ale bardzo zadowolony, wyłaził na brzeg. Za to, gdy wyzy znalazły się już na brzegu, w otoczeniu niemal wszystkich ludności zimowiska zaczął preparować nożem zwierzę morskie („chce zobaczyć, czy wyzy nie ma wyrostka robaczkowego” — śmiała się młodzież). Doświadczoną ręką otwierał wnętrzności i pokazywał zebranym płucą i żołądek ryby: „Wszystko to, nieprawdaż, dość podobne do organów ludzkich”.

Śluchano go bardzo uważnie i z zajęciem, choć zająkował się jak mały kto i występując publicznie płatał się i gubił.

Pewnego razu po wieczornej kawie, gdy w kajut-

kompani było jakoś osobliwie ciepło i przytulnie, magnitolog Modorow przysiadł się do doktora:

Nie obrażacie się, Sergiuszu Matwiejewicz? Powiedziecie mi: po coście przyjechał do Arktyki?

Sergiusz Matwiejewicz skłonił głowę i rozłożył ręce:

— Jakby wam to powiedzieć, nieprawdaż — mruknął. — Wszyscy mówią: Arktyka, Arktyka... Myślę sobie: a więc i ja.. Przecież nie jestem stary. Jak sądzicie: nie jestem przecież jeszcze stary? — zuchowało podkreślił wasy. — Potem, wiem, zjawił się w naszym szpitalu lekarz. Dopiero co z północy. Taki pełen zapału. Duże pole do popisu, powiada. Interesujące wypadki... Dlaczego więc nie posłużyć? Byłem i na froncie... Rozmawiałem z mną bywało... I wreszcie, — zwrócił na rozmówcę swe uczciwe niebieskawe oczy i dodał po prostu: — I wreszcie — bardzo dobre warunki materialne. Przeżijmy dwa lata — przecież to kapitał, nieprawdaż? Myślę sobie kupić domek pod Moskwą. Wiecie, taki ogródek... ha-maczak... klomb... Przepadam za nasturciami. I jeszcze — fiolek nocny przy oknie...

Po tej rozmowie doktor wydał się wszystkim jeszcze bardziej nudy i prozaiczny.

Ale jakkolwiek był, codzienny i prozaiczny, ale taki właśnie, — z dużymi czerwonymi rękoma, z brzuszkiem pod fartuchem, z zapachem karbolu i jodyny, — był mimo wszystkiego jednym człowiekiem na zimowisku, który mógłby pomóc kobiecie rodzącej na Ziemi Ogórkowej, choć właściwie nie wyobrażano sobie, jak to może uczynić.

Organizator partyjny zimowiska, wujaszek Wa-

sia, poszedł do doktora do szpitala i zamknął się z nim w gabinecie...

— Trzeba pomóc, — powiedział, — zwracając na doktora zmęczone oczy.

— Przepraszam, przepraszam! Nieprawdaż, — zdziwił się Sergiusz Matwiejewicz. — Mówicie pomóc. Dajcie mi więc tę waszą chorą. Proszę bardzo. Ale przecież nie mogę pomagać przy porodzie, który, przepraszam.. odbywa się he — he — he... gdzieś tam w przystroju.

— Ale trzeba pomóc, doktorze, — powtórzył organizator partyjny.

— Nie. Ależ to cudowne, doprawdy! — rozśmiała się doktor i nawet klasnął w dłonie. — Dajcie mi ręce długości tysiąca kilometrów, żebym mógł je wyciągnąć... he... do łóżka chorej. Dajcie mi, nieprawdaż, oczy — teleskopy... he... he... żebym zobaczył z odległości tysiąca kilometrów, i gotów jestem, gotów.

— Damy wam takie ręce i takie oczy, doktorze, — rzekł organizator partyjny. — A wtedy...

— Nie rozumiem was, nieprawdaż... jakie ręce? jakie oczy?

— Radio. Będę wam mówić o stanie chorej i o tym, jakże to, o położeniu płodu, a wy będziecie, na cóż, kierownikami.

Zmieszany Sergiusz Matwiejewicz patrzył długo w milczeniu na organizatora partyjnego.

— Jak to, wy to... poważnie? — spytał wreszcie szeptem.

— Najzupełniej. Nie ma innej rady.

Sergiusz Matwiejewicz wstał, włożył fartuch i ruszył stanowczo ku drzwiom.

C. d. n.